



# Biuletyn

LECTORIUM ROSICRUCIANUM  
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża

Kwiecień 2017

Biuletyn jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża. Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia innej strony na zjawiska zachodzące otaczającym nas świecie. Prezentowane nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi jego wędrówce przez świat nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



© Copyright by

Lectorium Rosicrucianum  
Międzynarodowa Szkoła Złotego Różokrzyża  
All rights reserved  
Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej  
Lectorium Rosicrucianum  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń.

[www.rozokrzyz.pl](http://www.rozokrzyz.pl)


e-mail: [info@rozokrzyz.pl](mailto:info@rozokrzyz.pl)


Facebook:  
[www.facebook.com/rozokrzyz](http://www.facebook.com/rozokrzyz)

Twitter:  
[www.twitter.com/rozokrzyz](http://www.twitter.com/rozokrzyz)

Literatura Szkoły Duchowej  
[www.rozekruispers.pl](http://www.rozekruispers.pl)

Czasopismo Pentagram  
[www.czasopismopentagram.pl](http://www.czasopismopentagram.pl)

 Era Wodnika

 Czasopismo PENTAGRAM

spis treści:

3 Gdzie jesteśmy?

4 Jakie prawo rządzi ludzkim losem? (archiwum Pentaramu)

7 Nowości wydawnicze Instytutu Rozekruis Pers.



# Gdzie jesteście?

Ośrodek Konferencyjny Wieluniu  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń

Centrum Katowicach  
3 Maja 24/7, 40-952 Katowice

Centrum Koszalinie  
ul. Andersa 26, 75-626 Koszalin

Centrum Krakowie  
ul. Augustiańska 18/22, 31-064 Kraków

Centrum Warszawie  
ul. Inżynierska 3/5, 00-950 Warszawa

Centrum we Wrocławiu  
ul. Wandy 7/11, 53-320 Wrocław

Bydgoszcz  
Izba Rzemieślnicza  
ul. Piotrowskiego 11  
85-098 Bydgoszcz

Gdańsk Siedziba NOT  
ul. Rajska 6  
80-850 Gdańsk

Lublin  
Starostwo Powiatowe Lublinie,  
ul. Spokojna 9 (mała sala konferencyjna)  
20-074 Lublin

Łódź  
ul. Piramowicza 11/13 (parter)  
90-254 Łódź

Poznań  
Wielkopolska Izba Rzemieślnicza Poznaniu  
al. Niepodległości 2 sala 22 (piętro)  
61-874 Poznań

Szczecin  
Centrum Szkoleń Konferencji  
ul. Celna 3  
70-644 Szczecin





# Jakie prawo rządzi ludzkim losem

**Jeśli odwiedziliście kiedyś Grecję wstąpiliście do jednego liczych sklepów pamiątkami, być może zaoferowano wam małą figurkę, posiadającą głębokie znaczenie. Ci nieliczni turyści, którzy zabierają ją ze sobą do domu, aby ją gdzieś postawić, mają najczęściej jedynie blade pojęcie jej symbolicznym znaczeniu. Przedstawia ona kobietę, boginię przepaską na oczach. lewej ręce trzyma ona wagę, prawej dzierży miecz. Możliwe, że podobną rzeźbę widzieliście już kiedyś przed budynkiem sądowym.**

Obrazu wagi używali już starożytni Egipcjanie, na przykład znaku hieroglificznym „Maat” = pióro. Na jednym ze znanych malowideł widać serce zmarłego położone symbolicznie na jednej szali wagi, gdy tymczasem na drugiej spoczywa pióro. Znanie jest nam także następujące powiedzenie pochodzące ze Starego Testamentu: Zważono cię na wadze okazałeś się zbyt lekki. Jest to obraz, symbol, prawda, która jeżeli zostanie odkryta, ma tak wielkie znaczenie, że zdolna jest odmienić ludzkie życie.

Bogini przewiązanymi oczami mieczem ręką to Nemezis. Jest ona wszystko wyrównującą, doprowadzającą

wszystko do równowagi siłą, mocą sprawiedliwości, stąd symbol wagi jej lewej ręce. To prawo rządzi całkowicie bezosobowo, pozbawione jest nienawiści radości, co wyraża owa opaska na oczach. Dba ono również to, aby każde działanie, każdy czyn, wszystkie uczucia, myśli czynności życiowe ludzi lub narodów spotkały się we właściwym czasie odpowiednią reakcją. Dlatego dzierży miecz, który jest obosieczny, nagradzający lub korygujący, zawsze jednak całkowicie bezosobowy. aspekcie fizycznym działanie to jest prawem akcji odpowiadającej jej reakcji. Biblia ujmuje tę prawdę następującym stwierdzeniu zawartym Liście do Galacjan (Gal. 6, 7): Nie błǳcie, Bóg nie da się siebie naśmiewać; albowiem co człowiek sieje, to żąć będzie, lub też formie starotestamentowej, Księdze Przypowieści rozdział 22, wers 8 czytamy: Kto sieje niesprawiedliwość, zbiera nieszczęście.

Rozumiecie, że pierwotnym boskim ładzie natury, prawo kierujące losem nie było konieczne, ponieważ tym boskim obszarze nie ma przeciwności, takich, jakimi mamy do czynienia naszej upadłej naturze. Świecie, którym dobro nie jest właściwością, lecz całkowitością, Światle, które jest wieczną, wszystko otaczającą przepelniającą substancją, istnienie takiego korygującego lub nagradzającego prawa nie jest konieczne. Chociaż bardzo cierpimy pod jarzmem tego prawa – znanego niektórych krajach Wschodu jako prawo karmana – to przecież zawiera ono sobie możliwość uwalniającej refleksji. Pośród występującego na przestrzeni wielu wcieleń zmieniającego się działania szczęścia nieszczęścia, bogactwa nędzy, osamotnienia życia grupie, pośród ludzkich uczuć wahających się między zacieklą nienawiścią namiętną miłością, zawiścią życzliwością, antypatią sympatią, daje się pewnym momencie zauważyć nieśmiały jeszcze głos tego, co jest nazywane praprzypomnieniem człowieka. Od tej chwili taki człowiek staje się poszukującym, stawiającym pytania, tym, który szuka właściwej drogi. Jednocześnie jednak istnieje niebezpieczeństwo, że pograży się on ogromnej liczbie idei, wezbranym morzu okultystycznych, mistycznych religijnych prądów. To poszukiwanie błądzenie może



**Maat** – mitologii egipskiej bogini praw porządku, harmonii sprawiedliwości kosmosie społeczeństwie, małżonka Thota.

Przedstawiana była ludzkiej postaci ze strusim piórem na głowie. Egipcie jej wizerunek nosili urzędnicy przewodzący sądom. hieroglificznym zapisie pióro wraz łokciem są jej symbolami.

Była Harmonią Uniwersum, niezbędnym warunkiem jego istnienia, Prawdą Sprawiedliwością, Duszą Faraona. Klęski żywiołowe bądź katastrofy takie jak powódź, głód czy pożar tłumaczono jako zaburzenia panowaniu Maat. późniejszym okresie starożytnego Egiptu stała się znana jako córka Ra (Re).

Iść drogą Maat oznaczało – szukać mądrości, czynić Maat oznaczało postępować prawy sposób, sprawiedliwie.

Maat była jedną głównych postaci uczestniczących Sądzie Zmarłych – Sądzie Ozyrysa. Składał się on pewnego rodzaju spowiedzi, czasie której zmarły zaprzeczał, iż popełnił zarzucane mu uczynki (42 zaprzeczenia bogini Maat) oraz (dalszej kolejności) ważenie jego serca (lub skarabeusza sercowego), które nadzorował Anubis (błędnie przypisuje się to Ozyrysowi). Na jednej szali kładziono serce osądzanego, na drugiej leżało pióro Maat. Jeśli serce było lżejsze, zmarły zostawał ogłoszony przez Thota maaheru, czyli mówiący prawdę, jeśli natomiast serce okazało się cięższe od pióra Maat, zmarłego rzucano na pastwę Ammita – Pożeracza Dusz – po części krokodyla, lwa hipopotama.



trwać wiele lat, przez wiele inkarnacji, aż człowiek odkryje, że prawda nie jest ukryta gdzieś daleko nie należy jej szukać ani w ksiązkach, ani w pożółkłych zwojach pergaminów, nie znajdzie się jej także w kościołach, u guru, czy czcigodnych mędrców, lecz już od niepamiętnych czasów jest ona ukryta w głębi naszych serc.

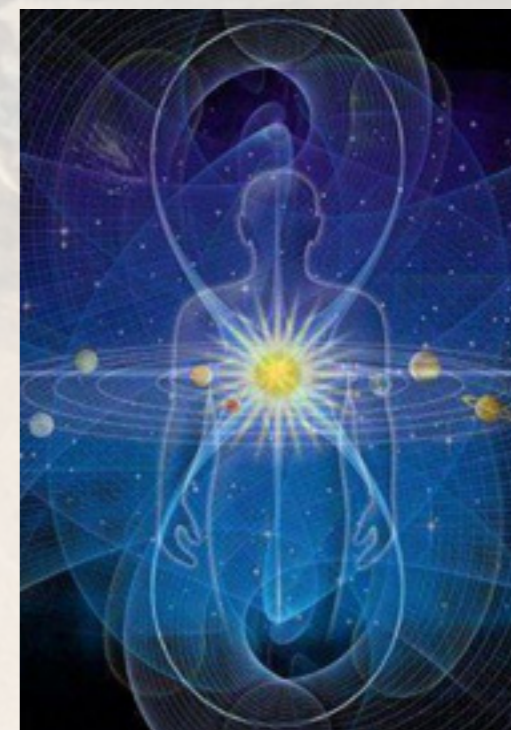
Na trzy życiowe zagadki Sfinksa, potrójne misterium życia zawarte w pytaniach: „Skąd pochodzę? Kim jestem według mojej najgłębszej istoty? Jakie jest prawdziwe przeznaczenie mojego życia, zgodnie z Boskim Planem?”, można odpowiedzieć jedynie światłem prawdy, którą człowiek sobie uwolni. Ludzie, których to wspomnienie nie doszło jeszcze do głosu, nie będą nigdy stanie zwrócić się do tego misterium życia. Życiowy napór związany przemijającym światem wiąże ich tysiącami więzami tym porządkiem natury. Moce oraz siły, które zainteresowane są utrzymaniem tego nieboskiego ładu światowego, nie pozostawiają takiego człowieka ani chwili spokoju, lecz popychają go do ustawicznej aktywności, aż do momentu, gdy jego siła życiowa ulegnie osłabieniu znowu dopełni się kolejny obrót koła. Jakże bezsensowne jest takie życie!

Człowiek, którego powoli zaczyna pojawiać się wspomnienie tego tak już dawno opuszczonego Boskiego domu, wcześniej czy później postawi sobie pytanie dotyczące sensu pobytu tutaj na ziemi. Czy jestem produktem pochodnym moich rodziców? Czy jestem zjawiskiem natury powstałym tym światem na skutek działania ślepego prawa, aby wieść życie dobre bądź złe? Życie jego plusami minusami, chwilami radosnymi smutnymi, którego sam sobie nie wybrałem? Dlaczego los sprawił, że znalazłem się właśnie w tej rodzinie, w tym kraju należę do tego narodu do tej rasy? Jaka prawidłowość decyduje tym, jakiej religii wychowam się, tym, na ile będę zdrowy, na ile chory, jak długo przyjdzie mi żyć? co wydarzy się, kiedy nadejdzie kres mojej ziemskiej wędrówki przyjdzie mi rozstać się z ciałem niczym ze starym ubraniem? Dlaczego ludzkie losy są tak różne? Gdzie jest boska sprawiedliwość?

W całym Uniwersum, zarówno tym widzialnym jak niewidzialnym nic nie dzieje się samowolnie, nie ma żadnego przypadku, wszystko nie toczy się ślepy, mechaniczny sposób. Gwiazdy planety poruszają się po swoich usta-

lonych orbitach. Wydarzenia dzieją się zgodnie z absolutnymi prawami, nawet najmniejsza drobina jest częścią jakiegoś większego systemu, hermetyczna zasada: Jak na górze tak na dole, jak wewnątrz tak na zewnątrz znajduje swoje potwierdzenie zarówno najmniejszych atomach, jak interkosmicznej przestrzeni. Dlatego Michail Naimy Księżdz Mirdada stwierdza: Przypadek jest zabawką mędrców, głupcy są zabawką przypadku. Prawo Karmana-Nemezis pojawiło się w trakcie dojrzewania ludzkości, kiedy rozwój zdolności myślenia osiągnął taki etap, że człowiek mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności za swoje poczynania. Nie można przecież pociągać do odpowiedzialności małego dziecka za nieświadomie popełniane błędy. Do czasu kiedy ludzkość była kierowana zewnątrz, nie mogło działać prawo wyrównujące. Sytuacja zmieniła się chwilą, gdy człowiek zdobył pewną dawkę samoświadomości. Kiedy otrzymał on czwarte ciało, zdolność myślenia, przekazano mu prawa moralne rozumowe. Tym samym stał się odpowiedzialny za ich wypełnienie.

Wraz z początkiem ery chrześcijańskiej prawo to stało się nieaktualne. Fakt ten znajduje wielokrotne potwierdzenie w Nowym Testamencie. Ewangelii Mateusza, 5, 17 czytamy: Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon lub proroków, nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić. Ewangelii Jana 1, 17 napisano: Zakon bowiem został nadany przez Mojżesza, łaska zaś prawda stała się przez Jezusa Chrystusa. liście Pawła do Rzymian 10, 4 możemy przeczytać: Albowiem końcem zakonu jest Chrystus, aby był usprawiedliwiony każdy, kto wierzy. Dopóki jednak wymagania chrześcijaństwa nie zostaną do głębi zrozumiane, lecz wypełniane będą tylko powierzchownie, dopóty istnieć będzie karmiczne prawo przyczyny skutku, istnieć będzie cierpienie, ból radość, zachowana zostanie dwubiegowość wszystkiego. Na prawo Karmana wskazują święte księgi wszystkich czasów. Nie po to, aby zachęcać człowieka do czynienia dobra ze strachu przed skutkami zła, czy dla zdobycia nagrody, lecz aby świadomie oderwał się on od tego świata przeciwieństw na skutek procesu, który można scharakteryzować słowami: „Jezus, krzyż zmartwychwstanie”.



*„W całym Uniwersum, zarówno tym widzialnym jak niewidzialnym nic nie dzieje się samowolnie, nie ma żadnego przypadku, wszystko nie toczy się ślepy, mechaniczny sposób. Gwiazdy planety poruszają się po swoich ustalonych orbitach.”*



Filozof Spinoza swoim kluczowym dziele Etyka, twierdzeniu 63 pisze: Kto powoduje się obawą czyni dobro po to, aby uniknąć zła, ten nie powoduje się rozumem. Znajdujemy się obecnie na początku Ery Wodnika. naszych czasach straszny sposób dopełnia się karman życia, które już od stuleci nie realizuje Boskiego Planu. Ludzkości wystawiany jest rachunek za źle wypełnione lub zaniechane sprawy. Zwiastuny nowej ery odciskają swoje linie siły światowym eterze, pomimo że ludzkość ślepo przygląda się upadkowi starych wartości nie dokonana jeszcze zwrotu, aby ujrzeć jutrzeńkę. Ludzie są zbyt głęboko pogrążeni, aby móc podnieść się własnych siłach. Dlatego Szkoła Duchowa Złotego Różokrzyża postawiła sobie za zadanie podać złotą nić tym ludziom, których dochodzi jeszcze do głosu praprzypomnienie, aby wyprowadzić ich labiryntu religijnych idei, jeżeli tylko tego pragną. Szkoła Duchowa czyni to nie przy pomocy jakiejś nowej filozofii, nie posługuje się jeszcze bardziej wysublimowanymi metodami okultystycznymi, bądź też pogłębionymi szczególnymi praktykami medytacyjnymi, lecz korzysta transmutowanej siły, otrzymywanej przy pomocy pola wyższych wibracjach. Na przestrzeni dziejów każda prawdziwa szkoła duchowa dysponowała gnostycznym, Żywym Ciałem, aby doprowadzić do procesu fundamentalnej przemiany tych, którzy już do takiego procesu dojrzeli, którzy znaleźli się w krainie niczyjej, krainie Efezu. Słowa te określają stan, którym człowiek dostrzega uludę ziemskich spraw, względność całego swojego dążenia jest gotowy sprzedać swoje rzekome skarby, mimo że nowych wartości nie posiada on już niczego oprócz wielkiego pragnienia zbawienia niewzruszonej wiary.

Do tych ludzi zwraca się Lectorium Rosicrucianum, duża liczba zainteresowanych Europie jak na całym świecie dowodzi tego, że wiele osób przygotowanych jest do prawdziwie duchowego, nowochrześcijańskiego procesu. Proces ten nie jest ucieczką przed przeznaczeniem, lecz stanowi fundamentalne pojednanie tym Boskim, wszystko ochraniającym prawem. kiedy odrodzenie duszy jej wzrost staną się faktem, osłabnie ucisk siły decydującej przeznaczeniu, do głosu dojdzie nowe prawo, prawo świata duszy – prawo Miłości. ✪



Pentagram numer 95

Temat numeru: **Niebo, piekło, szatan i prawo karmana.**

Tytuły artykułów:

1. Niebo piekło
2. Szatan
3. Dwie postacie mikrokosmosie
4. Jakie prawo rządzi ludzkim losem?
5. Karman-Nemezisz oraz droga wyzwolenia
6. Czy karman Boska Sprawiedliwość mają ze sobą coś wspólnego?
7. Działać czy nie działać?
8. Dobro, zło ich głębokie przyczyny

# Nowości wydawnicze

Przed około dwoma tysiącami lat chiński filozof Lao Tse napisał nieprzemijalne dzieło Tao Te King. Mimo swej wielkiej zwięzłości, jest ono tak głębokie, że zawiera wszystko, co człowiek poszukujący prawdy pragnie znaleźć. Gdy 1823 roku zachodni świat zetknął się z Tao Te King, klasycznym dziełem chińskiego mędrca znanego już od wieków jako Lao Tse – dzięki pierwszemu częściowemu tłumaczeniu na język zachodni autorstwa Francuza Abela Rémusat – wnet pojawił się nieskończony strumień interpretacji, objaśnień i komentarzy. Ich autorzy próbowali – każdy na swój sposób – uczynić to krótkie, choć bardzo głębokie dzieło nieco zrozumiałym dla człowieka Zachodu. Niemniej jednak, zgodnie ze stanem naszej wiedzy, nikt nie opublikował jeszcze komentarza takiego, jak leżący właśnie przed Tobą, ukazującego Tao Te King jako pismo gnostyczne interpretujące je sposobem gnostyczny. Stąd też tytuł: Chińska Gnoza

ISBN: 978-83-61205-53-1

Strony: 508    Cena: 50 zł

Pentagram numer 106

Temat numeru: Słowo i cisza.